

Ostatni mecz przed przerwą w rozgrywkach piłkarze ręczni Wisły wygrali 17 grudnia, pokonując Chrobrego Głogów. Podobnie jak w poprzednich spotkaniach, Nafciarze nie pokazali nic szczególnego, wygrali, ale bez przekonania. Na koniec roku zajmowali II, niezagrożone miejsce w tabeli ekstraklasy mężczyzn.

Przyznać trzeba, że ta część sezonu 2011/2012, która jest już za nami, biorąc pod uwagę wyniki, była całkiem niezła. Co prawda w 15 kolejkach Wisła straciła sześć punktów do lidera, Vive Kielce, ale nad III drużyną w tabeli MMTS Kwidzyn ma również sześć punktów przewagi. Jeśli do tego dodać awans do Final Four i szanse na wyjście z fazy grupowej Ligi Mistrzów oraz powołanie czterech piłkarzy do kadry narodowej i ich przyzwoite występy na Mistrzostwach Europy, to można śmiało powiedzieć, że ta część sezonu była bardzo udana.

Przed drużyną, szkoleniowcami oraz kibicami jest jeszcze druga część sezonu, ta ważniejsza, bo rozstrzygająca o wynikach. Rozpocznie się już w najbliższą sobotę, meczem ligowym z Azotami Puławy. Luty będzie kolejnym wyczerpującym miesiącem dla płockich piłkarzy, którzy muszą rozegrać aż siedem spotkań, w tym dwa za granicą w Lidze Mistrzów. Znowu zawodników czekają podróże i trudne pojedynki.

Po krótkiej przerwie świątecznej, kiedy to piłkarze mieli obowiązek dbać o swoją formę fizyczną, kilka dni spędzili na własnych obiektach, a potem wyjechali na zgrupowanie do Niemiec. Tam przydarzył się nieszczęśliwy wypadek Joakimowi Backstromowi, który wykluczył go z przygotowań i pewnie jeszcze kilku pierwszych ligowych meczów.

W zespole nie zobaczymy także Arkadiusza Miszki, który 3 listopada podczas zgrupowania reprezentacji Polski doznał kontuzji. Z tego powodu zawodnik nie pojechał na Mistrzostwa Europy do Serbii. – *Mecze oglądałem w domu, ale byłem całym sercem z kolegami – mówił po jednym ze spotkań. – Bardzo żałowałem, że nie mogę im pomóc.*

W Niemczech Wisła rozegrała trzy mecze kontrolne, dwa przegrała, jeden

Piłkarze ręczni Wisły Płock

Wracają na parkiet



D. Ossowski

został przerwany po kontuzji Joakima Backstroma. Ale wyniki nie były tu najważniejsze, zwłaszcza że w ostatnim pojedynku trener Lars Walther nie dysponował żadnym skrzydłowym i na tej pozycji grali niemal wszyscy zawodnicy Nafciarzy.

Ostatni etap przygotowań

Po powrocie do kraju ostatni tydzień przygotowań Wisła rozpoczęła bez dwóch zawodników. Do drużyny powrócili czterej reprezentanci Polski: Marcin Wichary, Adam Wiśniewski, Zbigniew Kwiatkowski i Kamil Syprzak. Wszyscy zmęczeni i pewnie nie do końca zadowoleni, choć byli w grupie tych zawodników, których fachowcy chwalili najczęściej.

Trudno powiedzieć, to okaże się po pierwszych meczach, czy treningi styczniowe zrobiły z zawodników Wisły prawdziwą drużynę. Wcześniej widać było na parkiecie zbiór indywidualności, którzy nie do końca się ze sobą rozumieli. Niektórzy grali na swoim stałym, niezłym poziomie, ale byli i tacy, którzy nie dokładali się do osiągniętych wyników.

Usprawiedliwieniem powtarzanym przez sztab szkoleniowy są kolejne etapy budowania drużyny, problem w tym, czy uda się stworzyć zespół na miarę aspiracji jeszcze w tym sezonie.

Okazja do sprawdzenia formy piłkarzy Wisły będzie już 4 lutego, bo wtedy zostają po przerwie wznowione rozgrywki ekstraklasy mężczyzn. W meczu 16 kolejki spotkają się: Wisła ze swoją imienniczką z Puław, Nielba Wągrowiec z Chrobrym Głogów, Warmia Olsztyn z Miedzią i będzie to ważny mecz na samym dole tabeli, Stal Mielec z Zagłębiem, a najciekawszym pojedynkiem będzie walka I z III drużyną w tabeli, czyli MMTS Kwidzyn z Vive Kielce. Trener i niektórzy zawodnicy Vive będą zmęczeni występami w Serbii, będzie to zatem doskonała okazja, by pokonać wicemistrza Polski. Jeśli nie teraz, to druga szansa będzie dopiero 29 lutego, podczas pojedynku mistrza i wicemistrza w Kielcach.

W rundzie zasadniczej Wisła zagra jeszcze: 12 lutego z Powenem w Żabrze, 22 lutego z Miedzią Legnica i 29 lutego z Vive w Kielcach. Bez wątpie-

nia ten pojedynek zelektryzuje kibiców, mamy nadzieję nie tylko z Płocka i z Kielc. W marcu w rundzie zasadniczej odbędą się spotkania: 3 z Zagłębiem Lubin, 7 ze Stalą w Mielcu oraz na koniec rundy, znowu wyjątkowo ciekawe spotkanie, tym razem II i III drużyny w tabeli, czyli Wisły i MMTS Kwidzyn, które wyznaczono na 10 marca.

Po tym spotkaniu ustalona zostanie tabela i pierwszych osiem zespołów grać będzie w play-off o tytuł Mistrza Polski, zaś cztery najsłabsze ekipy zagrają o dwa miejsca w ekstraklasie w następnym sezonie. Dwie spadną, a mistrzowie dwóch grup I ligi dołączą do ekstraklasy.

Piłkarzy czekają także trzy bardzo ważne spotkania w lutym w Lidze Mistrzów. Walka podopiecznych trenera Larsa Walthera o awans do grupy 16 najlepszych drużyn Europy rozpocznie się 9 lutego o godz. 20.00. Wtedy to na boisko wybiegnie zespół HCM Constanta i Wisły Płock. Przypomnijmy, że Nafciarze szczęśliwie wygrali mecz z rumuńską ekipą w Płocku, czas powtórzyć ten wynik na wyjeździe.

19 lutego rozegrany zostanie ostatni mecz fazy grupowej Ligi Mistrzów w Płocku. Rywalem Nafciarzy będzie Metalurg Skopje. Kibice obserwujący

Mistrzostwa Europy mieli okazję zobaczyć w akcji zawodników Metalurga i ich trenera w reprezentacji Macedonii.

Wreszcie 25 lutego o godz. 15.00 rozpocznie się ostatni grupowy mecz Wisły. Płocczanie pojadą do Rosji spotkać się z ekipą St. Petersburg. Po tym meczu będzie wiadomo, które cztery drużyny z sześciu w grupie C będą grać dalej.

Piłkarzy Wisły w tym sezonie, zanim nastąpią rozstrzygnięcia w Mistrzostwach Polski, czeka jeszcze udział w Final Four gdzie zakwalifikowały się, obok Wisły Płock, także: Vive Kielce, Azoty Puławy i MMTS Kwidzyn. Walka zapowiada się ciekawie, ale na mecze czterech zespołów trzeba będzie poczekać do 14 i 15 kwietnia.

Pierwszego dnia spotkają się: Wisła z Azotami i Vive z Kwidzynem, zaś drugiego zwycięzcy powalczą o I miejsce, a przegrani o III pozycję. Na razie nie wiadomo jeszcze, gdzie turniej się odbędzie, panuje przekonanie, że prawdopodobnie w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Przed kibicami kolejne tygodnie i miesiące ogromnych emocji i, miejmy nadzieję, wspaniałych występów płockiej ekipy. Chciałoby się, oprócz awansu do 16 najlepszych drużyn w Europie, świętować także zdobycie Pucharu Polski, a potem poostanie czekanie na zwycięskie pojedynki w play-off, zakończone powtórny zdobyciem tytułu Mistrza Polski.

Niestety, w takim zakończeniu sezonu wierzą tylko najwięksi optymiści.

Jola Marciniak

Tabela

1.	Vive Kielce	30	570-370
2.	Wisła Płock	24	452-385
3.	MMTS Kwidzyn	18	398-392
4.	Stal Mielec	17	430-433
5.	Azoty Puławy	16	389-381
6.	Chrobry Głogów	13	391-418
7.	Nielba Wągrowiec	13	413-450
8.	Powen Zabrze	12	384-389
9.	Zagłębie Lubin	11	405-427
10.	Jurand Ciechanów	10	382-433
11.	Warmia Olsztyn	8	359-406
12.	Miedź Legnica	8	358-447

Turniej brydżowy o puchar prezydenta Płocka 52 pary walczyły o nagrody



Archivum

O puchar prezydenta walczy Renata Danciewicz

W płockim Gimnazjum nr 8 odbył się turniej brydża "O Puchar Prezydenta Płocka" zaliczany do cyklu Grand Prix Mazowsza.

Na starcie stanęły 52 pary, a dzięki hojności Urzędu Miasta nagrodzonych zostało 14 par. Zwyciężyli Leszek Hejne z Bydgoszczy i Michał Lewiński z Gorzowa, którzy osiągnęli 60,88%.

Najlepsza para z Płocka, reprezentująca Masovię Petroremont Płock, w składzie: Andrzej Zakrocki i Krzysztof Fleming, ukończyła zawody na VII pozycji. W pierwszej dziesiątce znaleźli się jeszcze: Da-

riusz Jagodziński i Sławomir Malanowski z TKKF Kubuś Sierpc (VIII miejsce); Aleksander Marciniak i Leszek Pęcherzewski z GOK Bielsk (IX miejsce) oraz Andrzej Sokolowski i Wojciech Rzeszotarski z TKKF Sierpc (X pozycja).

W zawodach wzięło udział kilku znanych graczy: wielokrotny medalista mistrzostw Europy i świata Apolinary Kowalski, państwo Chodorowscy, aktualni wicemistrzowie Europy par seniorów, Jerzy Russan, aktualny Mistrz Europy seniorów oraz znana aktorka Renata Danciewicz. (Jol.)

Grand Prix amatorów Płocka w tenisie stołowym

Faworycy na czele

Rozegrany został IV turniej Grand Prix Płocka amatorów w tenisie stołowym. Na czołowych miejscach w sześciu kategoriach wiekowych są faworycy.

W najmłodszej kategorii dziewcząt, w grupie zawodniczek w wieku od 6 do 12 lat, prowadzi Dominika Wolińska z Płocka, która wygrała trzy z czterech turniejów i zgromadziła 490 pkt. Na II miejscu jest Karolina Żółtowska z Gostynina, która w czterech turniejach zajmowała miejsce na podium i dzięki temu ma 470 pkt. i ogromne szanse na walkę o końcowy sukces. III i IV pozycję zajmują: Weronika Król z Sannik i Zuzanna Rajchman z Płocka, które zdobyły po 270 pkt.

W starszej grupie dziewcząt, w kategorii od 13 do 21 lat, stawce prowadzi Katarzyna Bagrowska, ale tuż za nią jest Aleksandra Lau. Kasia wygrała dwa z czterech turniejów, także ten ostatni i ma na swoim koncie 480 pkt. Ola depece jej po piętach, także wygrała dwa turnieje, ale w sumie ma „tylko” 470 pkt. Obie dziewczynki są płocczankami. Na III miejscu jest Anna Nowakowska

z Howa, która wywalczyła w czterech turniejach 380 pkt., a nadal w stawce jest Sylwia Szelkowska z Płocka z 310 pkt.

Najmłodszej grupie chłopców przewodzi Piotr Grzelak z Płocka, który Grand Prix rozpoczął znakomicie, ale w czwartym turnieju zajął dopiero III miejsce. W sumie ma 480 pkt. i to koledzy muszą próbować go dogonić. II pozycję w turnieju z 390 pkt. ma na swoim koncie Adrian Przybyła z Gostynina, ale goni go „sąsiad” Jędrzej Gawin, także mieszkaniec Gostynina, który zajął II miejsce w czwartym turnieju, co daje mu teraz III miejsce w klasyfikacji generalnej z 360 pkt. Zwycięzca czwartego turnieju Dawid Stańczyk z Sannik nie wystartował w I, dlatego zdobył w sumie tylko 340 pkt, ale pokazuje, że ma apetyt na zwycięstwo w tej kategorii wiekowej.

Wydaje się, że już jest zwycięzca w grupie kadetów. Damian Grochowski z Sannik był na tyle skuteczny, że ma już na swoim koncie 500 pkt. O II miejsce w Grand Prix walczą: Adrian Graczyk (370 pkt.), Jakub Siery (270 pkt.), obaj

z Płocka i Jakub Klat z Gostynina, który zdobył 250 pkt.

Najbardziej pasjonująca rozgrywka zapowiada się w grupie seniorów. Na czele stawki jest trzech tenisistów, którzy swoje punkty zdobywali tylko w trzech turniejach. Prowadzi z dorobkiem 340 pkt. Michał Skowroński z Gostynina, przed Mariuszem Pakulskim z Sannik (330 pkt.) i Łukaszem Grzelakiem z Płocka (300 pkt.). IV miejsce w klasyfikacji zajmuje płocczanin Dawid Bielecki, który startował we wszystkich turniejach i skrzętnie gromadzi punkty. Na razie ma ich 240.

Wreszcie ostatnia kategoria wiekowa, weterani. W tej grupie zawodnicy doskonale pamiętają o kolejnych turniejach i cała czołówka ma zaliczony udział we wszystkich czterech imprezach. Wydaje się, że niezagrożony na I miejscu jest Arkadiusz Rutowski z Gostynina, zdobywca 530 pkt. Kolejne miejsca zajmują płocczanie. II Grzegorz Lipczyński z 460 pkt., III Jarosław Politowski z 390 pkt., a IV Tomasz Korczak z 350 pkt.

Kolejny turniej odbędzie się w lutym. (Jol.)